

# PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE . . . . . Zł. 1.—  
 NA PROWINCJI . . . . . 1,45  
 ZAGRANICĄ . . . . . 2,00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,  
 za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,  
 zwyczajnie 10 gr. za wiersz m/m 10-linowy  
 Ogłoszenia drobne 10 groszy za wiersz  
 Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

**TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY**

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 20388 — Administr., czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w.

## Socjalistyczny „protektorat” nad rozbudową

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej spadło z porządku dziennego 14 spraw o „zawieszenie” decyzji udzielenia zezwolenia przez Magistrat na różne budowle. Takich „zawieszeń” prześwietny Magistrat zgłosił już całe masy. W taki zupełnie swoisty sposób Magistrat „popiera” ruch budowlany.

Nie stoimy na tym stanowisku, jakiego bronią w Radzie Miejskiej kamienicznicy, że należy dać „swobodę” budowania i pozwalać budować, gdzie się chce i jak się chce.

Ludność m. Łodzi dobitnie się przekonała, że taki system budowania powoduje powstawanie mordowni ludzkich w rodzaju naszych Bałut, które stały się rozsądnikiem wszelkich chorób zakaźnych z gruźlicą na czele.

Zdajemy sobie sprawę, że w każdym mieście, a tembardziej w 600 tysięcznej Łodzi muszą być przepisy o wysokości budowli oraz szerokości ulic.

Ale to, co czyni socjalistyczny Magistrat, wcale nie znamionuje tendencji czy wreszcie elementarnej umiejętności, by pierwszorzędą dla Łodzi sprawę regulacji miasta naszego ostatecznie załatwić.

Planem regulacji poważnie zajmował się poprzedni Magistrat i doprowadził pracę do poważnych wyników. Zdawało się, że w kilka miesięcy potem ostateczny plan regulacji będzie przedłożony Radzie Miejskiej i zatwierdzony przez władze nadzorcze.

Minęło długie trzy lata rządów socjalistycznych na ratuszu Łódzkim do tego momentu, kiedy zaczęto o planie w Radzie Miejskiej mówić.

Ale coż z tego? Gdy przyszła sprawa na Radę Miejską, okazało się, że o ile poprzedni Magistrat hamował fantastyczne zapędy p. profesora Michalskiego w kierunku „upiększenia” naszego Miasta za cenę rujnowania całych dzielnic, o tyle obecne władze miejskie z sławetnym p. Rapalskim, specjalistą od wszystkiego, jeszcze mu ducha dodawały, by tworzył „wspanialszą” Łódź. Ulice po 50, 60 metrów, co prawda na papierze, powstawały i mnożyły się, jak grzyby po deszczu, przycinano bez ceremonii kompleksy fabryczne, aby tylko utworzyć kwiecistą aleję. A że na to potrzebowały tyle pieniędzy, żeby całego majątku Łodzi na to nie starczyło, że szerokość tych wspaniałych ulic niczem abso-

lutnie nie była umotywowana, z tym się nie liczone, bo i po co?

Ogólnikowa zasadnicza krytyka tego planu, wypowiedziana na Radzie Miejskiej przez przedstawiciela frakcji N. P. R., trochę tych panów zbiła z tropu, ale od czegoś tupet.

W dalszym ciągu postanowiono brnąć w ciasną ulicę.

I trzeba było dopiero odpowiedniego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z ubiegłego roku z zasadniczymi przepisami, gdzie są wymienione poruszalne przez naszego przedstawiciela warunki, jakim powinien plan odpowiadać, ażeby ci panowie po 3 strwonionych nadarmo latach zaczęli myśleć o poważnych studjach.

Jest niedopuszczalne, ażeby tego rodzaju miasto jak Łódź dopiero na zasadzie rozporządzeń, nabierała fachowych wskazówek, jak należy układać plan rozbudowy.

Dobre to jest dla małych miast, ale nie dla Łodzi. I oto obecnie zakomunikowano na Radzie

Miejskiej, że dopiero na jesieni (czy aby tego roku?) będzie można mówić o planie rozbudowy, a więc conajmniej jeszcze jeden rok zmarnowany.

A tymczasem w dalszym ciągu Magistrat swą pracę nad rozbudową ogranicza prawie wyłącznie na zawieszeniach projektowanych budowli, które nie odpowiadają fantastycznym magistrackim mrzonkom.

I oto ludzie pracy nieraz za uciulaną przez długie lata grosze kupują plac, żyją się, by postawić sobie jakieś schronisko i po tych wysiłkach często dowiadują się dopiero, że ten plac nie odpowiada fantazjom magistrackim.

I tak się ciągnie lata całe, marnieją oszczędności nie bogatych ludzi, ale biedaków, którzy marzą całe swoje życie o własnym kącie, gdyż Magistratowi „robotniczemu” i „socjalistycznemu” się nie śpieszy.

A przecież przy takich chociażby niewielkich budowlach znalazłoby jednakże zatrudnienie choć parę tysięcy bezrobotnych.

Już ten rok był rokiem prawie, że zupełnego zastoju w budownictwie miejskim, bo Magistrat nie miał na to pieniędzy.

Z drugiej strony, opierając się na fantazjach tenże Magistratnie pozwala budować ludziom prywatnym w całym szeregu wypadków, gdzie pozwolenie w niczem nie zaszkodziłoby przyszłemu rozwojowi Miasta.

Takim sposobem z powodu nie-realnej gospodarki socjalistycznych „ojców”, stwarza się sytuacja bez wyjścia: gospodarka socjalistyczna uniemożliwia i tę drobną pomoc, jaką chociażby słaby ruch budowlany mógłby dać bezrobotnym.

A na to z tego względu, że o rozbudowie mówić będziemy podobno na jesieni, zanoszą się i na ten rok.

Jak w wielu wypadkach, tak i w tym, gospodarka socjalistyczna drogo, bardzo drogo Miasto i jej mieszkańców kosztuje.

## Roczne zebranie N. P. R. - Lewicy w Łodzi

W niedzielę dnia 15 lutego r.b. w lokalu Polskich Związków Zawodowych „Praca” przy ul. Głównej № 31, odbyło się roczne zebranie członków N. P. R. - Lewicy w Łodzi.

Zebranie zagał kol. inż. Wojewódzki, powołując na przewodniczącego zebranie kol. Stefana Kasprzaka.

Do prezydium wybrano kol. kol. Andzelakową, Gepperta, Jabłońskiego i Pietranka — jako asesora, na sekretarza — kol. Władysława Mrugałskiego.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego zebrania, odbytego w dniu 23 lutego 1930 roku, sprawozdanie z rocznej działalności złożył kol. inż. Wojewódzki, prezes Zarządu Okręgowego.

W swem przemówieniu kolega prezes Wojewódzki podkreślił, że organizacja nasza stała zawsze na gruncie wielkiej myśli ideowo-twórczej to też pomimo przeżywanego ciężkiego kryzysu gospodarczego N. P. R. Lewica utrzymuje się własnymi siłami, przejawiając stały rozwój we wszystkich dziedzinach.

W dalszym ciągu kol. Prezes omówił ożywioną działalność bratnich organizacji, mianowicie:

Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle”, Stow. Sportowych „Świt” i „Unja”, oraz Towarzystwa Oświatowego „Pochodnia”.

Na szczególną uwagę zasługuje powołanie ostatnio do życia Uniwersytetu Powszechnego przez Towarzystwo „Pochodnia” oraz zorganizowanie Koła VII Z. P. M. P. „Orle”!

Wyczerpujące sprawozdanie kasowe złożył kol. Antoni Smolarek.

Z odczytanego protokołu Komisji Rewizyjnej, oraz ze sprawozdania kol. Wł. Jaworskiego, przewodniczącego wspomnianej Komisji wynika, że w poszczególnych dzielnicach stwierdzono zgodność zapisów pozycyj kasowych z dokumentami.

W dyskusji nad sprawozdaniami do głosu zapisali się kole-dzy: Las, Splawski, Pięta, Galiński, Nawrocka, Dziarnarski, Geppert, Zawadzki, Miśkiewicz i Tomczak.

Po wyczerpaniu dyskusji, powołano Komisję Skrutacyjną, poczem zarządzono wybory.

Do Zarządu Okręgowego na okres 1931 roku wybrano kol. kol. inż. Wojewódzkiego, dr. Samborskiego, Z. Leśniczaka, A. Smolar-ka, M. Turka, K. Woźniaka i Br. Podrygałskiego.

Do Komisji Rewizyjnej kol. kol.: Wł. Jaworskiego, J. Skomorowskiego, Wł. Mrugałskiego.

Do Sądu Koleżeńkiego kol. kol.: A. Kaczmarka, K. Grałkę, Z. Kaszpera i J. Jędraszczyka.

W dalszym ciągu porządku dziennego wygłosili referaty na tematy aktualne, dotyczące spraw politycznych i gospodarczych kole-dzy: poseł dr. Fichna i poseł Ludwik Waszkiewicz.

Zamykając zebranie, kol. przewodniczący życzył nowemu Zarządowi Okręgowemu owocnej pracy.

**Nauka jest pochodnią, która rozświetla nam tajniki życia, ułatwiając wydobycie z niego drogocennej wiedzy.**

**Czyś się zapisał na słuchacza Uniwersytetu Powszechnego Pochodni?**



## Nowe formy życia robotniczego

Każdy działacz robotniczy, tkwiący w życiu robotniczym od szeregu lat, znający je z okresu przedwojennego, wojennego i powojennego musiał dojść do wniosku, że tak samo, jak życie całego społeczeństwa, również i owo zorganizowane życie robotnicze — przetwarza się, dezorganizuje, szuka nowych form życia, nowych dróg i sposobów postępowania. W związku z tem obserwujemy tego rodzaju zjawisko, że stare, przedwojenne partie kruszeją i tracą na wpływach i że jednocześnie wpływ klasy robotniczej na rząd, na państwo maleje.

Nikt około tych znamienitych zjawisk nie może przejść spokojnie. Nikomu nie wolno założyć rąk i albo rozpaczć tylko i zawodzić nad tem, co się dzieje. Nikomu nie wolno kurczowo trzymać się starych form i twierdzić, że jeżeli one dobre były w okresie przedwojennym, ewentualnie nawet w okresie narodzin naszego państwa, to dobre będą i dzisiaj.

Zbyt potężny wyłom w psychice całego narodu wywołał wstrząs w maju 1926 roku. Wiemy również, że nowoczesne państwo ma cały szereg potrzeb, które klasy społeczne muszą uwzględnić i dlatego pozytywnie muszą się do państwa ustosunkować. To samo państwo ma cały szereg sposobów, przy pomocy których umie nie tylko wymuszać posłuch dla siebie, ale również zapewnić należytą obywatelom i klasom społecznym pomoc i opiekę.

Te ustalone prawdy zmuszają nas do krytycznego ustosunkowania się do obecnych form życia robotniczego, zmuszając nas jednocześnie do szukania form nowych, bardziej przystosowanych do obecnych warunków, istniejących we własnym państwie.

Poszukiwanie tych nowych form trwa od dłuższego już czasu.

Wynikiem tych poszukiwań, to ciągle wstrząsy, które wybuchają w starych partiach politycznych, to ciągły proces rozdrabniania politycznego życia robotniczego, to coraz większe różniczkowanie poglądów i zapatrywań. Doprowadziło to do stanu chorobliwego, a nawet — jak obecnie — do stanu zapalnego, który musi być szybko uzdrowiony, w przeciwnym bowiem razie dojdzie do tego, że klasa robotnicza w Polsce straci resztkę posiadanych wpływów.

Przy tej analizie wspólnego życia robotniczego, przy tem całkowitem politycznym rozproszkowaniu wpływów partii robotniczych nie wolno zapominać o jednym, bardzo znamienitym fakcie:

### o istnieniu zakonspirowanej partii komunistycznej.

Partia komunistyczna, to siła, w mroczkach działająca. Zadanie jej u nas, to dezorganizacja życia gospodarczego, to zrujnowanie podstaw istnienia naszego państwa. Nietylko raj sowiecki oblecuje, ale ma duże możliwości, posiada bowiem ogromne pomoce z zewnątrz, tak że wschodu, jak i z zachodu płynące.

Przy takim stanie naszego życia każdy działacz robotniczy musi dojść do wniosku, że stan obecny, to stan anormalny.

Ze więc trzeba szukać nowych dróg organizacyjnych, które z jednej strony nie zatrafiłyby zdobytego wielkiego moralnego kapitału pracy, z przeszłości płynącego, z drugiej zaś — doprowadziłyby do celu t. zn. do odbudowy masy i siły klasy robotniczej, do zdobycia właściwego klasie robotniczej wpływu na rząd i państwo.

oo

## ZWIERCIADŁO TYGODNIA

### Zniesienie 5-u województw

Rząd opracowuje plan reformy podziału administracyjnego kraju, która wyraża się w zniesieniu 5 województw i 30 powiatów.

Zniesione będzie województwo kieleckie, białostockie, nowogrodzkie, tarnopolskie, i stanisławowskie. Część warszawskiego województwa graniczącego z b. zaborem pruskim wcielona będzie do województwa pomorskiego.

Cały obszar Kalisza z okolicą będzie włączony do województwa poznańskiego. Województwo kieleckie będzie podzielone pomiędzy krakowskie, lubelskie i warszawskie. Województwo nowogrodzkie zostanie wcielone do wileńskiego, a województwa tarnopolskie i stanisławowskie do lwowskiego.

Nie jest rzeczą zdecydowaną, czy część województwa kieleckiego obejmującego Zagłębie Dąbrowskiego wcielona będzie do województwa łódzkiego, czy też do województwa warszawskiego. Ze względu na skomplikowaną zawsze na terenie Zagłębia Dąbrowskiego — ogólną sytuację polityczną, a to wobec ściśle ludności robotniczej, zamieszkującej tę część kraju, władze wolałyby, aby uzależnić Zagłębie Dąbrowskie od Warszawy, gdyż województwo łódzkie i tak już posiada trudny pod względem politycznym teren, jakim jest właśnie Łódź z jej najbliższymi okolicami przemysłowymi.

### Likwidacja PPS.-Lewicy

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły liczną rewizję i konfiskaty w związku z likwidacją PPS.-Lewicy.

PPS.-Lewica jest uznana, jako stronnictwo wrogo ustosunkowane do państwa i ścigana będzie, jak każda inna partja wywrotowa. Lokale PPS.-Lewicy, znajdujące się na terenie Polski — zostały opieczętowane, a cały materiał wraz z majątkiem partji przekazany został do dyspozycji władz prokuratorskich.

Zlikwidowanie PPS.-Lewicy nastąpiło za działalność antypaństwową, ujawniającą się w wystąpieniach członków tej partji już od dłuższego czasu.

### Po debacie budżetowej

Sejm przeprowadził już debatę budżetową, przegłosował preliminarz i zapewnił Państwu ustawę na rok 1931-32.

W pierwszej linii należy podkreślić, że uchwalenie budżetu było pierwszą — większą pracą, załatwioną przez nowo obraną izbę, a więc stanowiło dla niej, a przedewszystkiem dla pierwszej w dziejach parlamentaryzmu polskiego jednolitej większości swojego rodzaju kamień próbny. Ze strony formalnej egzamin ten wypadł całkowicie dodatnio, pomyślnie załatwiono trudną i skomplikowaną sprawę uchwalenia budżetu państwa w znacznym skróconym, wprost w rekordowym czasie, a przytem bez szkody dla gruntownego jego rozpatrzenia i omówienia. Przyczyniły się do tego walne zmiany, poczynione na wstępie prac sejmowych w regulaminie, co również jest świadectwem planowości i racjonalności działania naszej izby prawodawczej w obecnym jej składzie.

### Wyrok w procesie o zamach

W poniedziałek ubiegły zapadł wyrok w procesie o zamach na Marszałka Piłsudskiego. Trzech zamachowców (w tem głównego „wodza” Jagodzińskiego) skazano na karę więzienia po roku, dwóch oskarżonych uniewinniono.

### W Hiszpanji

wszczął się wielki ferment rewolucyjny. Prądy republikańskie opanowały kraj tak dalece, że wyraźnie partje demokratyczne domagają się ustąpienia króla. W kraju wre. Rząd Berenguera ustąpił.

Król powierzył misję tworzenia rządu admirałowi Anzarowi b. ministrowi w gabinecie obalonym przez dyktaturę Primo de Rivieri.

Program obecnego rządu — będzie zbliżony do programu konserwatystów. Ma on rozpisac wybory do ciał samorządowych w marcu, do rad generalnych w maju i wreszcie wybory powszechne do parlamentu w czerwcu r.b.

Nowy rząd ma oblicze monarchistyczne.

## O NOWĄ KONSTYTUCJĘ

Jak już pisała „Praca”, w początkach bieżącego miesiąca na posiedzeniu Sejmu klub B. B. W. z Rz. złożył do łaski marszałkowskiej Projekt Nowej Ustawy Konstytucyjnej, podpisany przez przepisającą liczbę stu jedenastu posłów tego klubu.

### Główne podstawy projektu a) Prezydent

O stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej projekt mówi, w art. 2-im, że jest on „najwyższym przedstawicielem władzy w państwie polskim”.

Projekt B. B. wyposaża bowiem prezydenta w olbrzymią władzę. Ma być ona podobną do władzy posiadanej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Prezydent nasz posiadać ma jednocześnie władzę wykonawczą, ustawodawczą i sądową. „Może zamknąć Sejm” na 8 miesięcy i rządzić przez ten czas bez parlamentu, wydawać dekryty, mające moc ustawy.

Rząd odpowiedzialny jest nietylko przed sejmem, lecz i przed prezydentem Rzeczypospolitej, czyli, że gabinet ministrów musi ustąpić na żądanie prezydenta nawet, gdyby miał, zaufanie sejmu.

### b) Naród wyborca

Źródłem wielkiej władzy prezydenta może być tylko naród. Projekt B. B. stanowi to, że „prezydenta Rzeczypospolitej wybiera na lat 7 naród w głosowaniu powszechnem obywateli”. Naród nie ma jednak swobody wyboru, gdyż musi wybrać jednego z 2-ch kandydatów: albo kandydata, wyznaczonego przez zgromadzenie narodowe (sejm z senatem), albo też kandydata, wskazanego przez ustępującego prezydenta. Innych kandydatów zgłaszać nie wolno.

„Prawo wybierania prezydenta Rzeczypospolitej ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 24...” głosi projekt B. B. W. R.

Powszechne prawo wyborcze polega na tem, że przysługuje ono wszystkim pełnoletnim obywatelom; w Polsce, Francji i niektórych innych państwach po ukończeniu 21-go roku życia, w Niemczech już po ukończeniu 20 lat. Dotychczas w Polsce prawo głosowania przysługiwało od 21 lat; obecnie projekt B. B. wprowadza cenzus wieku: prawo wyborcze, zarówno w wyborach prezydenckich, jak parlamentarnych (sejmowych), przysługiwać ma dopiero po ukończeniu 24 lat.

Mówiliśmy już o prawie wyborczem obywateli podczas wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. Identycznie ten sam przepis — nadanie prawa głosowania od 24 lat — znajdujemy w ustępie, traktującym o wyborach parlamentarnych. Projekt konstytucji B. B. daje czynne prawo wyborcze do sejmu obywatelom, którzy ukończyli lat 24 — nie wyłączając wojskowych — bierne zaś tym, którzy ukończyli lat 30.

Art. 26-ty projektu B. B. powiada między innymi, że minister sprawiedliwości może zażądać postawienia pod trybunał stanu posła, który dopuścił się wystąpienia, naruszającego autorytet i powagę sejmu; orzeczeniem tego trybunału poseł ten może być pozbawiony mandatu.

Art. 32-gi projektu Bezpartyjnego Bloku powiada, że „posłowie mają prawo zwracać się z interpelacjami do rządu”, lecz interpelacja winna być podpisana przez jedną piątą ustawowej liczby posłów. Znaczy to, że interpelacje mogą być wnoszone tylko przez kluby, liczące nie mniej, niż 89 posłów.

### c) Senat

W myśl projektu B. B. senat składać się ma ze 150 członków (dotychczas 111), przyczem jedną trzecią senatorów mianuje prezydent Rzeczypospolitej, a pozostałe dwie trzecie wybiera naród; dotychczas naród wybierał wszystkich senatorów.

### d) Rząd — Sejm

W artykułach, dotyczących rządu znajduje się postanowienie, wprowadzające odpowiedzialność rządu przed prezydentem. Znaczy to, że rząd musi ustąpić na żądanie prezydenta, nawet gdy posiada zaufanie parlamentu.

Dalsze artykuły nadają prezydentowi Rzeczypospolitej prawa inicjatywy ustawodawczej (wnoszenie projektów ustaw) oraz prawo weta (możność utracania ustaw), których do praw prezydent dotychczas nie posiadał.

W artykule 48 projektu B. B. znajduje się znów przepis, że „wnioski, poselskie, zawierające projekty ustaw, powinny być podpisane przez jedną szóstą ustawowej liczby posłów”.

W art. 51 projektu B. B. figuruje przepis, wzmacniający stanowisko senatu. Podnosi on kwalifikowaną większość sejmu, potrzebną do uchwalenia ustawy wbrew senatowi, do trzech piątych (dotychczas było jedenaście dwudziestych).

Niezmiernie ważne stanowisko w życiu państwowem zajmuje trybunał stanu. Jest to sąd, który sędzi za złamanie Konstytucji ministrów oraz Prezydenta Rzeczypospolitej a w myśl projektu B. B. trybunał ten ma również sędzić i pozbawiać mandatu posłów, oskarżonych przez ministra sprawiedliwości (względnie przez jedną czwartą sejmu) o naruszenie powagi sejmu...

Dotychczas trybunał stanu składał się z 12 osób, wyznaczonych przez parlament (8 wybierał sejm, 4 senat) z poza jego grona. Projekt B. B. stanowi, że trybunał stanu składać się ma z prezesa, mianowanego przez prezydenta Rzeczypospolitej, oraz z 12 członków, przyczem 4-ch z nich mianuje prezydent, a 8 pozostałych wybiera parlament.

Oto w głównych zarysach projekt konstytucji zgłoszony przez Klub Sejmu B. B. W. z Rz.

### Znaczenie projektu

Wniesienie do sejmu projektu nowej konstytucji, jest punktem przełomowym w dotychczasowych pracach naszego przedstawicielstwa narodowego. Zmiana konstytucji jest realizacją hasła, pod którym odbywały się wybory ostatnie.

Dyskusja budżetowa w Sejmie skończyła się. Jeszcze w lutym budżet zostanie uchwalony przez senat i w pierwszych dniach marca będzie zupełnie załatwiony przez obie izby ustawodawcze. W dziejach parlamentaryzmu polskiego będzie można z tego powodu zanotować nowy rekord szybkości uchwalenia budżetu państwowego. Niewątpliwie potem Sejm przystąpi do sprawy Konstytucji.

Debaty konstytucyjne wpłyną na spadek temperatury sejmowej, na uspokojenie i powrót do rzeczywistości i powagi.

## Nowy występ Treviranusa

Rewizji granic wschodnich - swobody zbrojeń i anulowania represyj - domagać się winny nieustannie Niemcy

Obradujący w Berlinie kongres partji konserwatywnej uchwalił jednogłośnie popierać akcję plebiscytową Stahlhelmu za rozwiązaniem sejmu pruskiego.

W obradach kongresu uczestniczył minister Treviranus, który wygłosił przemówienie na temat aktualnych zagadnień politycznych. M. in. Treviranus wystąpił ponownie ze znanymi swemi roszczeniami w sprawie rewizji granic wschodnich. Najważniejszym jest dla nas — oświadczył on — żądanie swobody zbrojeń. Wskutek złamania przyrzeczeń, danych przez kontrahentów traktatu pokojowego, uzyskaliśmy prawo żądania przywrócenia nam swobody również w dziedzinie zbrojeń oraz prawo zdobycia sobie tej swobody. Platformą Ligi Narodów posługujemy się tylko w tym celu, ażeby zdemaskować przed światem kłamliwe podstawy, na których oparty jest obecny stan rzeczy.

Redukcja ciężarów reparacyjnych dlatego jest dla nas kwestją honoru, ponieważ ciężary te opierają się na uznaniu winy Niemiec za wybuch wojny światowej.

Jeżeli mówimy, że nie znieśliśmy dalej krzywdy, podlegającej na wykreśleniu obecnych granic niemieckich, nie dopuszczając do tego, ażeby wola życia narodu zerwała brzegi, to uzyskaliśmy przez to silną broń w porównaniu z roszczeniami tych wszystkich, którzy chcieliby utrzymać status quo traktatu wersalskiego.

Żądamy ubezpieczenia na starość



## Czerwony Magistrat Łódzki a Komisja Międzyzwiązkowa

W dniu 10 b. m. kiedy pojawiły się wzmianki w prasie łódzkiej o tem, że pracownicy miejscy w obronie jednorazowego zasiłku zimowego mieli zastrajkować, Prezydent Magistratu m. Łodzi natychmiast zaprosiło Związki na konferencję, na której pan prezydent Ziemiecki oświadczył, iż sprawa jednorazowego zasiłku zimowego nie jest jeszcze definitywnie załatwiona, gdyż spodziewana suma tych milionów złotych od rządu jeszcze nie nadeszła, a konkretnej i definitywnej odpowiedzi w sprawie powyższej p. prez. Ziemiecki będzie mógł udzielić zainteresowanym związkom pracowniczym dopiero 13 b. m. o godzinie 10 rano.

Naturalnie — w tymże dniu Komisja Międzyzwiązkowa na czele z kol. prez. Jaworskim i kol. kier. Modrzejewskim zgłosiła się do Magistratu po odpowiedź, którą tym razem przyjął pan vice-prezydent Rapalski, oświadczając na wstępie, iż Magistrat w roku bieżącym w żadnym wypadku nie będzie mógł wypłacić jednorazowego zasiłku zimowego i że pracownicy będą musieli się zaspokoić tylko obietnicami, szumnie rzucanymi, że zasadniczo Magistrat zasadę utrzymuje.

— Jasne, że to kawał, z którym — ciekawe jakby pan vice-prezydent Rapalski wyglądał najadłszy się po uszy połknął wreszcie i ten „kawałek” pozostawionej zasady pracownikom miejskim (przyp. Red).

Dalej ten vice pan prezydent nadmieniał, że do otrzymania, uzyskania wspomnianego postulatów stoją dwie zasadnicze rzeczy na przeszkodzie, a mianowicie: wciąż ta nieszczęсна kwestja okólnika Ministerstwa skarbu, który rzekomo wzaranie wypłacenia jednorazowego zasiłku zimowego, a następnie kwestja finansowa.

Po tej banalnej przemowie p. Rapalskiego, kol. Modrzejewski zauważył, że jeżeli Magistrat wykazałby choć trochę dobrej woli w stosunku do pracowników miejskich, to jednorazowy zasiłek, o który tyle jest zatargu choćby po 10 procent miesięcznie dawno byłby wypłacony.

Lecz czy Magistrat dąży do tego, czy ma szczerą chęć wypłacenia?... Kpi z potrzeb pracownika i jak umie tak utrudnia wypłacenie tego zasiłku, który stał się obyczajem — prawem i słusznie dopominaną należnością.

Jednocześnie kol. Modrzejewski podkreślił, że Komisja Międzyzwiązkowa nie pozwoli w żadnym także wypadku złamać zasady przez Magistrat „w stu procentach” socjalistyczny i pozostawić na pastwę losu i nieładki sprawy pracownicze magistratowi innemu.

Jeżeli zasada zostanie raz złamana przez ten socjalistyczny magistrat, wówczas inny uzna to samo, a Komisja Międzyzwiązkowa tego nie dopuści i na to nie pozwoli!...

W dalszym ciągu kol. Modrzejewski energicznie napiętnował stanowisko magistratu, który przez okres dwóch miesięcy celowo przewlekał sprawę zasiłku nie mając odwagi odrazu powiedzieć pracownikom, że 13 pensji nie będzie.

Judaszowskie stanowisko czerwonych obrońców klasy robotniczej odrazu dało się wyczuć, że będzie odmownym, bowiem zachodzi pytanie, czy Komisja Międzyzwiązkowa nie miała słuszności co do uważania i postępowania tak pana prezidenta Ziemieckiego jak i reszty jegomości z ratusza, że polityka ich jest nietylko perfidną... ale i całe postępowanie dąży szlakiem kapitalistycznym.

Falszywym obrońcom, pracownicy miejscy odpowiedzą swym solidarnym stanowiskiem, wyrażającym się w zgodnym protestie, który napewno nie na rękę będzie tym czerwonym dygnitarzom.

Nie ulega wątpliwości, że przy wyborach do samorządu łódzkiego brakować będzie o wiele więcej numerków niż to potrzeba na stolec prezydencki.

Wobec tego, że postępowanie Magistratu posiada w sobie wszystkie cechy lekceważenia istotnych interesów pracowniczych, związki pracowników komunalnych „Praca” i pracowników miejskich przy związkach Chrześcijańskiej demokracji proklamowały na środę dnia 18 lutego jednodniowy strajk protestacyjny we wszystkich urzędach i instytucjach Magistratu.

Do strajku tego nie przyłączył się klasowy związek pracowników komunalnych, zrzeszony w związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Komisja międzyzwiązkowa — mając na względzie dobro miasta i obywateli, a

pragnąc jedynie zmanifestować swe prawo do wspomnianego wyżej zasiłku — postanowiła zezwolić na pracę w dniu 18 b. m. zakładom opiekuńczym wydziału opieki społecznej, szpitalom miejskim, pogotowiu, aptece miejskiej, obsłudze stajen i obór, brygadom oczyszczania miasta, dozorcóm budynków miejskich, obsłudze cieplarni na plantacjach miejskich i urzędem zasiłkowym, wydającym talony na opał.

Strajk solidarny udał się całkowicie.

Do strajku przystąpili członkowie największego związku zawodowego pracowników miejskich, obejmującego wszystkich wyższych urzędników i pracowników, nie stojących na gruncie politycznym, członków Związku „Praca” oraz członków Związku Chadeckiego.

## W walce o oświatę robotniczą! Doniosła inicjatywa „Pochodni” - Uniwersytet Powszechny

Dnia 8 lutego r. b. został otwarty Uniwersytet Powszechny przy „Pochodni” dla szerokich mas pracowniczych. Tłumy publiczności przy uroczystym otwarciu, a także liczne szeregi słuchaczy dają dowód, jak potrzebny był ten Uniwersytet na terenie Łodzi.

Bo i rzeczywistość, Łódź — miasto pracy polskiej i obcego kapitału chce jednak być i będzie miastem polskim. A będzie Łódź polską tylko wówczas, gdy klasa pracująca uzyska decydujący wpływ na wszystkie sprawy, dotyczące naszego miasta. Aby mieć w Łodzi znaczenie, aby dać przeciwwagę obcym, a często wrogim polskiemu państwu kapitałom, polska Łódź pracująca musi przeciwstawić mu wielkie wartości — nietylko liczbę, ale i jakość. Jest kwestją bytu Polaków w Łodzi, żeby nie dali się zepchnąć na niziny bezmyślnej szarej masy pracującej, ale żeby czynili największe wysiłki, aby z tej masy powstały tyśiące świadomych swych zadań obywateli.

Wyższe uczelnia a nawet średnie szkoły, są wyjątkowo niedostępne dla szarej masy proletariatu łódzkiego.

A jednak!

A jednak łódzki proletariusz musi opanować te wszystkie wiadomości, które mu są konieczne do walki o byt — o polskość Łodzi. Robotnik łódzki musi wyłonić ze swych szeregów liczny zastęp działaczy, którzy na przeróżnych placówkach społecznych potrafią skutecznie bronić doli robotnika polskiego i tak silnie związanych z nią interesów Państwa Polskiego na tym terenie.

Zaniedbanie nauczania w okresie niewoli musi robotnik polski w ciągu możliwie najbliższego czasu wypełnić przez za-

## Nowy sposób wyzysku robotnika

Wie każdy śmiertelnik o tem, że na świecie dzieją się rzeczy okropne. Czytamy, słyszymy o tem — to znów o tamtem, że jeden drugiego oszukał, lub obmówił, że jakiś Gancel weksłu nie zapłacił, a ów powiesił się na sznurku. Ktoś nie jadł dwa miesiące — albo na wierzbie przesiedział rok, że kogós przytknęli w ciupie, że bida jest a magistrat zasiłku nie, wypłaca, że fabryki plajtują, że kryzys w kraju i u czerwonych socialistów, że PPS się rozleciało na kilka band, albo, że ktoś szanujący się wyrzucił teściową z drugiego piętra na bruk i że to zjednoczeni zięciowie udekorowali go morelem i wiele, wiele innych historyjek, których niepodobna tu wyliczyć.

Ale o tem, co ja wam napiszę — nie wiecie moi czytelnicy i Pan Inspektor Pracy także nie wie, a warto żeby wiedział...

— Mielimy już przecież tyle dowodów, zatargów i przykładów wyrafinowanych o wyzysku robotnika, że trudno objąć wszystko myślą, a jednak — zdarzają się jeszcze bardziej ohydni pomysły, którzy w sposób dotąd nigdzie w świecie niepraktykowany — nie wachają się wyzyskiwać robotniczą brać w sposób „alfonsowski”.

— Cóż to takiego — co za nowość?

Pomyślą czytelnicy i pomyśli Pan Inspektor Pracy...

— Et... niel... Prócz tego, że pan Alfons w sposób istic „Alfonsowski” załatwia się z robotnikami po „alfonsowsku”.

— Otóż „fabrykant” niejaki Alfons Hiller, mającyswoją „budę” wyrobów włókienniczych w Pabjanicach i zatrudniający kilkadziesiąt ludzi — czyni z robotnikami, co mu się tylko podoba. Doszedł bowiem ten pan do wniosku, że prawo regulujące sprawy płac, pracy i innych formalności łatwo można pominąć, nie zważając oczywiście o bystre oko i znajomość Pana Inspektora Pracy i że w tych rzeczywistości trudnych czasach jest jedyna okazja, by robotnika uczynić swoim sługą, niewolnikiem i pachółkiem... I myślicie, że mu się to nie udaje!...

— Ktoś się tam czasem odetnie... ale na to jest wszak rada... Wylewa się go z miejsca i basta! A że biedota sama tam pracuje — nieznająca przepisów, a im więcej praw — to i milczy pragnąc zarobić choć gicżko na ten czarny powszedni kawałek chleba. Nikt się za nimi nie upomina, nikt też nie reaguje, to też pan Alfons jedzie na „całego” pełnym gazem...

— A zajrzyjmy do jego księgi grzechów, to dowiemy się, że: — Robotnik, pracujący w tej fabryce nie posiada książki obrachunkowej, ustawą przewidzianej, jak to jest gdzieindziej — ma natomiast zwyczajny notes, zrobiony ze zwykłego opłatu, w którym fabryka Hillera wpisuje tylko wypłaconą sumę, nie wymienając sum potrąconych na Kasę Chorych, ubezpieczenia i t. p. innych.

Następnie — wydała ludzi bez przyczyn i uprzedniego wymówienia pracy. A dalej — wypisując karty zapomogowe żąda od każdego robotnika, czy robotnicy opłaty w kwocie jednego złotego za stempel magistracki, gdyż fabryka swojego nie posiada, a za który rzekomo magistratowi płaci i wreszcie na dobitkę żąda dodatkowego zwrotu kosztów podróży za tramwaj.

Czy to nie barbarzyństwo, nie ohyda, nie bezprawie? Kto słyszał o czemś podobnym?..

Robotnicy, zmuszeni nędzą i głodem ostatnie nieraz grosze oddają temu „panu” wyzyskiwaczowi, który wreszcie odmowy nie wydaje kart na zapomogę i oświadcza: „możecie chodzić cały miesiąc i zapomogi wam nie wypłacą, już ja się o to postaram...”

Cóż ma robić robotnik... płaci i milczy — zawsze i te parę zapomogowych groszy coś znaczą w jego niedoli... a tymczasem pan Alfons zaciera ręce z zadowolenia, że jego sposób wyzysku „czysty” dochód przynosi.

Mamy nadzieję, że Pan Inspektor Pracy zainteresuje się temi stosunkami.

Iksnszak.

W niedzielę dnia 22 lutego rb. o godzinie 10-tej rano w lokalu Związkowym przy ul. Głównej 31, odbędzie się

— ZEBRANIE WŁÓKNIARZY — członków Związku „Praca”  
Wejście za legitymacjami.

## Proces przeciwko bratobójcom

W Częstochowie 19 b. m. rozpoczął się proces przeciwko współsprawcom mordu częstochowskiego.

Szczegóły rozprawy podamy za tydzień.

### PROGRAM WYKŁADÓW

na Uniwersytecie Powszechnym Towarzystwa „Pochodnia” na bieżący tydzień  
PONIEDZIAŁEK 23. II.

Godz. 19 — 20. Literatura Polska — p. Gacki (3). Godz. 20 — 21. Higij. i prof. — dr. Kuryluk (5).

WTOREK DN. 24. II.

Godz. 19 — 20. Nauka o Polsce — p. Ferens (4). Godz. 20 — 21. Historia Powszechna p. Aniołowicz (4).

SRODA DN. 25. II.

Godz. 19 — 20. Higij. i profil. — dr. Kuryluk (6). Godz. 20 — 21. O patriotyzmie — p. Pychyński (2).

CZWARTEK DN. 26. II.

Godz. 19 — 20. Ekonomja pol. — p. Djakoff (1). Godz. 20 — 21. Nauka o Polsce — p. Ferens (5).

PIĄTEK DN. 27. II.

Godz. 19 — 20. Literatura Polska — p. Gacki (4). Godz. 20 — 21. Historia powszechna — p. Aniołowicz (5).

### ZASTANÓW SIĘ!

Czy wolno Ci krzywdzić pismo przez zaleganie z opłatą prenumeraty?

Czy wiesz o tem, że stajesz się gorszym od kapitalisty, jeśli ociążasz się z wykonaniem obowiązku każdego prenumeratora?

## Z życia organizacyjnego

Bacność Dzielnica Górna!

W niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne doroczne zebranie. Na porządku — Sprawozdanie Zarządu, wybór nowego Zarządu i referat polityczny.

Obecność wszystkich członkiń i członków Dzielnicy Górnej obowiązkowa

Dzielnica Chojny

W sobotę dnia 21 lutego r. b. odbędzie się posiedzenie Zarządu Dzielnicy Chojny z dziesiętnikami. Obecność obowiązkowa Zarząd.

Dzielnica Widzew

W sobotę dnia 28 b. m. o godz. 7-ej wieczór przy ul. Rokicińskiej 91 — konferencja dla członków. Referat polityczny wygłosi kol. Dworzniczki.

Dzielnica Wodna

Posiedzenia Zarządu wraz z dziesiętnikami odbywać się będą co dwa tygodnie, w soboty przed 1 i 15 każdego miesiąca. Sekretariat czynny w każdą sobotę od godz. 19 do 21.

○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○  
**Czyś się już zapisał do „Pochodni”?**  
○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○



## Ważne zagadnienia

W sejmowej komisji budżetowej minister Pieracki poruszył ważne zagadnienia dotyczące usprawnienia administracji państwowej. Poza zmianą granic jednostek administracyjnych — województw, starostw i gmin w Rzeczypospolitej, które mają być przystosowane do warunków gospodarczych, chodzi o zmiany wewnętrzne w organizacji urzędów państwowych, które mają doprowadzić do wysunięcia na czoło administracji typu urzędnika obywatela. Minister Pieracki przeciwny jest mechanicznemu obcięciu etatów o 4 proc., proponowanemu przez pos. Rymara (Klub Narodowy) lub obniżeniu płac urzędniczych, zalecanemu przez pp. Malinowskiego i Rogę („Wyzwolenie”).

„To są środki ostateczne — mówił minister — których nie stosowałbym, dopóki się nie wyczerpie innych możliwości.

„Ujemną stroną wszelkich takich szablonych, mechanicznych redukcji jest to, że godzą one w równym stopniu urzędnika najlepszego i najgorszego i ograniczają w ten sposób zasadę sprawiedliwości i selekcji”.

Minister Pieracki jest zwolennikiem realizacji hasła, że dla „złego urzędnika szkoda każdego grosza, ściągane go z podatków, a dobremu należy stworzyć możliwie najlepsze warunki pracy i egzystencji”.

Musimy otoczyć należyta opieką pełnowartościowych urzędników obywateli, na których opiera się praca w urzędzie. Powinno być naszą ambicją, ażeby dla innych urzędników nie było miejsca w administracji państwowej.

Oczywiście, opinie ministra Br. Pierackiego nie znajdują pełnego uznania w sferach opozycji ani prawniczej ani lewicowej.

Selekcja urzędników? — pomyśli sobie niejedyn z opozycjonistów. — Dobrzeby to było, gdybyśmy tę selekcję przeprowadzili my. Wyciągnęliby się z lamusa zarzewiały już nieco „klucz partyjny”, no i — dobrze. Ale selekcja, którą będzie przeprowadzał system pomajowy, doszukujący się jakichś urzędników obywateli? To już niema co. Na głosy urzędnicze przy wyborach niema co liczyć. Trzeba jechać na całego przeciwko urzędnikom. No, i jadą. Opozycja prawnicza proponuje obcięcie poborów urzędniczych o 4 proc., zaś lewicowa jeszcze więcej. Jakgdyby największym złem naszej administracji państwowej było zbyt wysokie wynagrodzenie, popierane przez urzędników. Wcale tak nie

jest i jeśli ludność się skarży, to nie na to, że urzędnicy pobierają zbyt wysokie pensje, ale na to, że nasza administracja państwowa jest zbyt biurokratyczna, ociężała, niemrawa. Skąd to się wzięło?

Odziedziczyliśmy po zaborcach trzy systemy administracji państwowej: rosyjski, austriacki, pruski. Żaden z nich nie był doskonały, każdy posiadał swe wady. Natura ludzka jest taka, że łatwiej naśladowamy cudze wady, aniżeli zalety. Przy dobrych tedy chęciach, w naszej dotychczasowej praktyce administracyjno-państwowej można odnaleźć nawarstwianie wad i braków wszystkich trzech systemów za-zaborczych, plus owoce rozmaitych rządów przedmajowych. Owocem tej radosnej twórczości jest między innymi system kolegjalny kwalifikowania urzędników.

Kwalifikacje urzędników — mówił o tym systemie min. Pieracki — przeprowadzają obecnie nie przełożeni, ponoszący pełną odpowiedzialność za czynność urzędnika, ale kolega czy komisje, nieodpowiedzialne za tok pracy w biurach, opierając się o zasady obrony interesów zawodowych.

Ideologia, na której podstawie tworzono u nas system administracji państwowej, żywcem zapożyczoną była z katechizmu Marksa. Państwo — według tej ideologii — to pracodawca przedsiębiorca, burżuazji krwiopijca. Urzędnicy, — to uciskany i wyzyskiwany przez państwo proletarijat, który broni się, jak może przed państwem — wyzyskiwaczem za pomocą swych organizacji zawodowych. Stąd wypłynął absurdalny stosunek, że zwierzchnik nie ma władzy nad swym podwładnym, który w każdej chwili ukryć się przed nim może poza parawanem nieodpowiedzialnego i bezosobowego kolegium, komisji kwalifikacyjnej.

Rząd obecny zamierza położyć kres temu absurdalnemu systemowi. Rząd — zapowiedział min. Pieracki — przedłoży wysokiej izbie odpowiednie projekty ustawodawcze. Będą one szły w kierunku zmiany systemu kwalifikowania przez komisje kwalifikacyjne na system kwalifikowania przez bezpośrednich i pośrednich wyższych przełożonych, odpowiedzialnych za tok służby.

I ta zapowiedź spotka się bezwątpienia z wyciem wściekłości i rozpaczki ze strony opozycji. Nic to jednak nie pomoże. Administracja państwowa musi być uzdrowiona i tylko rząd obecny może tego dokonać.

## Polepszenie sytuacji światowej w roku 1931

Jeden z największych banków nowojorskich, „Guaranty Trust Company of New York” w styczniowym biuletynie przewiduje pewne polepszenie sytuacji światowej w ciągu 1931 roku.

Coprawda dane z ostatniego kwartału 1930 r. nie uprawniają do optymistycznej prognozy, bo w tym okresie nastąpiło raczej dalsze zmniejszenie produkcji i wzrost bezrobocia.

Mimo to przeważa zdanie, że Stany Zjednoczone, a tem samem i świat, doszły już do ostatniej fazy kryzysu, czego decydującym dowodem jest wstrzymanie spadku cen surowca: w ciągu ostatniego kwartału 1930 r. ceny surowców osiągnęły bardzo niski poziom, lecz z niewielkimi wyjątkami nie wykazywały dalszej tendencji niżkowej, która była dominująca na rynku surowców od 1928 roku.

Zakończenie ruchu zniżkowego cen surowców może być do pewnego stopnia podstawą prognozy koniunkturalnej ale nie określa bynajmniej, w jakim tempie i w jakich rozmiarach możliwe jest obecnie ożywienie gospodarcze.

Choć więc przeważa zarówno wśród ekonomistów, jak i wśród przemysłowców Stanów Zjednoczonych zdanie, że poprawa gospodarcza rozpocznie się już w pierwszej połowie 1931 roku, to przecież różnice poglądów na tempo rozwoju koniunkturalnego są nader istotne.

Naogół jednak sądzą, że poprawa będzie bardzo powolna i stopniowa i że nawet w pierwszej fazie ożywienia możliwe są krótsze lub dłuższe okresy recesji.

### Zarząd Koła IV Z.P.M.P. „Orle”

W niedzielę dnia 22 lutego r. b. w lokalu przy ul. Odyńca 22 — Roczne Zebranie. Na porządku dziennym wybory nowego Zarządu.

Zebranie odbędzie się w I-ym terminie o godz. 9.30, [w drugim terminie o godz. 10. Obecność wszystkich kol. i kol. obowiązkowa Zarząd.

### Powiedz Kolegom

że „PRACĘ” można zamówić w Administracji Piotrkowska 91, Codziennie od 5 — 7 po poł.

Nie zmienia to zasadniczej, a prawie jednomyślnej prognozy teoretyków i praktyków życia gospodarczego, że linia rozwoju koniunkturalnego będzie już od wiosny br. szła w górę — z pewnymi odchyleniami.

Niewielu jednak ekonomistów spodziewa się, aby Stany Zjednoczone w 1931 roku przeszły z fazy koniunkturalnej — szybkiego zwiększania produkcji wzmocnienia spekulacji giełdowej i td.

Ta druga faza poprawy jest jeszcze daleka i trudno obecnie określić, kiedy może nastąpić.

## Odnaczenie burmistrza Ozorkowa kol. W. Kroppa

(Korespondencja własna.)

W Ozorkowie odbyło się uroczyste odnaczenie kol. Kroppa Wacława, burmistrza miasta, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Dekoracji dokonywał p. starosta Ostaszewski w obecności całej Rady Miejskiej i przedstawicieli wszystkich instytucji państwowych i społecznych, oraz ks. kan. Fr. Jelińskiego i sekretarza Wydz. Pow. w Łęczycy p. Barańskiego, inspektora samorządowego na Powiat Łęczycy p. Skupińskiego.

Pan starosta w gorących słowach podkreślił wszystkie ważniejsze prace na terenie naszego miasta, wykonane przez naszego kol. Kroppa — jako burmistrza: a mianowicie wybudowanie gmachu szkoły powszechnej, wybudowanie kąpieliska, wybudowania ulic i uroczomienie ich, wybudowanie bardzo okazałej elektrowni i t.d. — życząc ażeby kol. Kropp, jako burmistrz, jaknajdłużej pracował dla dobra naszego miasta i całego społeczeństwa.

Po przemówieniu p. Starosty, przemawiał ks. kan. Fr. Jeliński. Dalej przemawiał w imieniu całej Rady Miejskiej dyrektor Pow. K. Ch. w Ozorkowie kol. Niewinowski W. podkreślając, że kol. Kropp jako burmistrz, pomimo piętrzących się trudności tak politycznych, jak i materialnych w okresie kryzysu gospodarczego na całym świecie, każdą zapoczątkowaną pracę przez siebie zawsze doprowadził do końca z korzyścią dla miasta i jego mieszkańców więc cała Rada Miejska składa uznanie kol. Kroppowi za jego 11-letnią działalność i życzy, ażeby jaknajdłużej pracował dla miasta i społeczeństwa.

LUONA

Początek seansów o godz. 4-ej p. p. w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł., ostatni o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: Na 1 seans od 1 zł. w sobotę i niedz. od 12-3 75 gr. 11 zł.

KINO-TEATR DŹWIĘKOWY!

Film, który każe sercu bić prędeej i upaja egzotycznym czarem to

## „WESOŁY MADRYT”

z RAMONEM NOVARRO Sześć piosenek uwielbianego Ramona, to sześć melodji, które nucić będzie cała Łódź.

„Do mego serca” — „Santiago” — „Kobieta, Wino i Spiew” — „Śmiejemy się Przyjaciele” — „Ciemna noc”. Gdy Ramon śpiewa - małymi stają się najsłynniejsi śpiewacy świata — głos jego ma zdumiewającą tajemnicę podbijania tłumów.

KINO-TEATR DŹWIĘKOWY!

Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”  
Żeromskiego 74, róg Kopernika.

CENY MIEJSC: zł. 1.20 90 gr. i 60 gr.  
Na 1 seans wszystkie miejsca po 50 gr.  
Początek seansów o g. 4 pp. W soboty, niedziele i święta o 2 p. p. Ostatni o godz. 10 wiecz.

Wstrząsający dramat Hadzi Murata, bohatera Kałukazkich walk p. t.  
„Biały Szatan”  
(Hadzi Murat)

W ROLI GŁÓWNEJ:  
Lil Dagower i Betty Amann  
Orkiestra symfoniczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO.

■ NASTĘPNY PROGRAM: ■  
Szalona Dziewczyna

W SOBOTĘ, dn. 21-go o godz. 12 w poł i w NIEDZIELĘ, 22-go o godz. 11-ej  
PORANKI DLA DZIECI

■ Do obrazu śpiewa Chór Rosyjski ■  
przy akomp. bałajek pod dyr. AKIMOWA

KINO-TEATR  
POWSZECHNEJ  
Spółdzielni  
SPOŻYWCÓW  
Sienkiewicza 40.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2. Ostatni seans o godzinie 10 w. Na pierwszy seans ceny miejsc po 60 gr. Ceny miejsc w dni powszed. I m. zł. 1.30 II m. 1 zł., III m. 75 gr. W niedzielę i święta I m. zł. 1.50, II m. zł. 1.25, III m. 90 gr.

— DZIS I DNI NASTĘPNYCH —  
Film dla wszystkich. Arcydzieło, będące apelem do uczuć ludzkich i smutnem świadectwem dla współczesnej kultury i cywilizacji p. t.

## BIAŁE CIENIE

W ROLACH GŁÓWNYCH:  
Raquel Tors i Monte Blue

■ NASTĘPNY PROGRAM ■  
Kulisy Mody

W roli głównej:  
Marja Corda i Harry Liedtke